III. SPRAWOZDANIE ROCZNE

Zarządu Towarzystwa Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem



1902/03

Zakopane 1903

Nakładem Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“

Z Drukarni Narodowej w Krakowie

III. SPRAWOZDANIE ROCZNE

Zarządu
Towarzystwa Domu Zdrowia
uczącej się młodzieży polskiej

„Pomoc Bratnia“

w Zakopanem

Zakopane 1903
Nakładem Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“
Z Drukarni Narodowej w Krakowie

TREŚĆ.

SŁOWO WSTĘPNE.

Przychodzimy dzisiaj po raz trzeci z dowodem w ręku, że myśl, która nasze Towarzystwo do życia powołała, była dobrą i szczęśliwą, że myśli tej nie daliśmy się spaczyć, że owszem wprowadzaliśmy ją w czyn w miarę sił naszych. Że siły nasze nie wielkie i że więcej chcieliśmy zrobić, niż zdziałać zdołaliśmy, to przyznajemy, ale też kto przyjrzał się pracy naszej trudnej bezstronnie, to nas pobłażliwie i słusznie osądzi. Że właśnie wobec tych trudnych warunków rozrosło się nasze Towarzystwo, że zdołaliśmy w tym roku zebrać z górą podwójny kapitał, a mając go, przyjąć do naszego Domu Zdrowia znacznie większą liczbę chorych, to jeszcze nie zasługa społeczeństwa, które nam ów kapitał złożyło, nie zasługa nasza, żeśmy powołani do tego, tem zbieraniem się zajmowali, ale to przedewszystkiem dowód, że instytucya nasza jest konieczną, że się bez niej nasza młodzież obejść nie może. To głębokie przekonanie jest siłą naszą i podstawą moralną, na której stojąc, znosimy śmiało wszelkie niepowodzenia, bo do walki stajemy zawsze z nadzieją pewnego zwycięztwa. A walki i trudności mieliśmy bardzo wiele. Zły stan kasy naszej groził już zamknięciem chociażby na czas jakiś naszego Domu Zdrowia, a my przecież powiedzieliśmy sobie, że do tego nie dopuścimy za żadną cenę, bo zapewne nie odżyłaby już nasza instytucya. Nie oszczędzono nam i przykrości natury moralnej przez zarzuty,

rzucane gołosłownie ale głośno, a na nie odpowiadaliśmy zawsze rzeczowo, w przekonaniu, że wyjaśnienie takie pokona i przekona przeciwnika. To też stwierdzić możemy, że fundusze nasze wzrosły, a przychylnych i życzliwych zyskaliśmy wielu.

Z większą też otuchą patrzymy w przyszłość, bo wierzymy, że instytucya nasza, oceniona słusznie, zdobędzie sobie odpowiednie warunki bytu, rozszerzy się i rozrośnie, że skromny nasz Dom zdrowia przeistoczy się wreszcie w sanatoryum, tak niestety konieczne dla naszej młodzieży.

I.

Skład Zarządu Towarzystwa.

W okresie sprawozdawczym Zarząd „Pomocy Bratniej“ z powodu wyjazdów niektórych jego członków ulegał, wyjąwszy prezesa, parokrotnej zmianie, w końcu zaś roku administracyjnego skład jego był następujący:

Zarząd Towarzystwa.

Prezes: Dr. Józef Żychoń.
Sekretarz: Aleksander Litwinowicz.
Skarbnik: Kazimierz Krywult.

Administracya Domu Zdrowia.

Dyrektor Domu Zdrowia: Dr. Józef Żychoń.
Lekarz asystent: Dr. Władysław Żenczykowski.
Gospodarz: Aleksander Litwinowicz.
Gospodyni: Florentyna Wyścielska.
Buchalter: Karol Przybylski.

W ciągu roku do Zarządu Tow. i administracyi Domu Zdrowia należeli: Stanisław Downarowicz, Bronisław Koszutski, Stanisław Moździński, Zygmunt Żuławski i Dr. Wespański.

Komisya rewizyjna.

Dyonizy Bek.
Józef Komendziński.
Dr. Edmund Majewicz.

II.

Skład Towarzystwa.

a) Członkowie honorowi:

1. Brzozowska Emilia, (mianowana członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie w dniu 24 lutego 1901 r.)

b) Członkowie założyciele:

(złożyli na rzecz Towarzystwa jednorazowo 200 koron).

1. Arkuszewski Jan,
2. Prof. Baranowski Ignacy
3. Chojecki Zygmunt
4. Dr. Chrostowski Bronisław
5. Czarnecka Anna
6. Hr. Dzieduszycki Tadeusz
7. Gnatowski Zygmunt
8. Górski Ludwik, junior
9. Horodyska Antonina
10. Imbirowiczowa Helena
11. Iwański August
12. Jerzmanowski Erazm
13. Prof. Kostanecki Kazimierz
14. Hr. Krasiński Adam
15. Baron Kronnenberg Leopold
16. Laskus Franciszek
17. Leśkiewicz Józef
18. Paderewski Ignacy
19. Sienkiewicz Henryk
20. Hr. Sobańska Kazimierzowa
21. Hr. Sobański Kazimierz
22. Hr. Sobański Antoni
23. Hr. Sobański Feliks
24. Hr. Sobański Michał
25. Hr. Sobańska Teresa
26. Hr. Sobańska Ludwika
27. Dr. Sokołowski Alfred
28. Sokołowska Teresa.
29. Hr. Tarnowski Zdzisław
30. Wawelbergowa Ludwika
31. Prof. Wicherkiewicz Bolesław
32. Hr. Wielowiejski Jerzy
33. Hr. Zamoyski Maurycy
34. Hr. Zamoyski Władysław
35. Rada Miasta Lwowa

Towarzystwa akademickie:

36. „Bratnia Pomoc“
37. „Spójnia“
34. „Zjednoczenie“

39. „Wzajemna Pomoc“ uczniów wszechnicy Jagiellońskiej
40. „Bratnia Pomoc“ słuchaczów politechniki we Lwowie
41. „Towarzystwo uczącej się młodzieży polskiej szkół wyższych w M.“
42. „Zjednoczenie Tow. młodzieży polskiej zagranicą“.

c) Członkowie wspierający:

(opłacają rocznie najmniej 20 koron).

1. Andronowska Emilia
2. Bek Dyonizy
3. Berezowska Helena
4. Biechoński Wojciech
5. Biechońska Jadwiga
6. Dr. Białobrzeski Aleksander
7. Bojańczykowa Zofia
8. Brzezicka Helena
9. Prof. Bujwid Odo
10. Bukowiecka Zofia
11. Charzyński Wincenty
12. Dr. Chełchowski Kazimierz
13. Dr. Chełmoński Adam
14. Chojecka
15. Dr. Chramiec Andrzej
16. Dr. Chwistek Bronisław
17. Ciszkiewicz Ignacy
18. Czyżewicz Mieczysław
19. Dereziński Jan
20. Dr. Dłuski Kazimierz
21. Dr. Dobrzycki Henryk
22. Dorożyńska Teofila
23. Dynowska Marya
24. Hr. Dzieduszycki Tadeusz
25. Falewiczowa
26. Prof. Fiedler Tadeusz
27. Fraget Julian
28. Franaszek Aniela
29. Fuchsowa Marya
30. Gan Juliusz
31. Giełgudowa *
32. Giżycka Bronisława
33. Dr. Gluziński Lesław
34. Gordziałkowski Antoni
35. Górski Wojciech
36. Grzesiewiczowa Natalia
37. Gutowski Józef
38. Hrebnicka Wanda
39. Jantzenowa
40. Jaksa Bykowski Szczęsny
41. Dr. Janiszewski Tomasz
42. Jarnuszkiewiczowa
43. Jaworski Gracyan
44. Jezierska Klotylda
45. Kalkowska E.
46. Kępiński Felicyan
47. Kirkorowa Zofia
48. Klimowiczowa Katarzyna
49. Komendziński Józef
50. Dr. Korniłowicz Edward
51. Korsak Konstancya
52. Korsak Zofia
53. Dr. Korzon T.
54. Koziański Eugeniusz *
55. Królikowski Józef
56. Prof. Laska Wacław
57. Lewandowska Oktawia
58. Ks. Lubomirska Eleonora
59. Doc. Dr. Łepkowski Winc.
60. Dr. Majewicz Edmund
61. Dr. Majkowski Julian
62. Marynowska
63. Mazurkiewicz Józef
64. Makarewicz Józef

65. Dr. Maleszewski Władysław
66. Narzymska Seweryna
67. Nikorowiczówna Antonina
68. Nikorowiczówna Emeryka
69. Nikorowiczówna Wiktorya
70. Obniski Erazm
71. Prof. Dr. Olearski Kazimierz
72. Ordzianka Leontyna
73. Ordzina Stefania
74. Orsetti Marya*
75. Osiecimska Anna
76. Prof. Dr. Pareński Stanisław
77. Dr. Puławski
78. Sawicki Władysław
79. Skirmunt Henryk
80. Skirmunt Kazimierz
81. Słowik Józef Fabian
82. Sokołowski Leopold
83. Starorypińska Katarzyna
84. Świrski Jan
85. Syroczyńska Wanda
86. Prof. Syroczyński Leon
87. Szyle
88. Szwarcówna Gabryela
89. Szwajgier Ludwik
90. Szymańska Katarzyna
91. Prof. Talowski Teodor
92. Toczyłowska Wanda
93. Toczyłowski Andrzej
94. Wassercugowa Matylda
95. Wiercińska Helena
96. Dr. Wespański Antoni
97. Wolicki Bolesław
98. Wołowska
99. Zgleczewski Grzegorz
100. Żołędziowska Helena
101. Hr. Żółtowski
102. Dr. Żychoń Józef
103. Żyliński Jan
104. Żylińska Stanisławowa

Stowarzyszenia akademickie

105. „Bratnia Pomoc“ młodzieży polskiej w Darmsztacie
106. „Bratnia Pomoc“ w Friedbergu (Hessya)
107. „Bratnia Pomoc“ w Lipsku
108. „Bratnia Pomoc“ słuchaczów politechniki we Lwowie
109 „Bratnia Pomoc“ słuchaczów wszechnicy we Lwowie
110. „Czytelnia polska“ w Karlsruhe
111. Polskie Tow. akademickie „Ognisko“ w Wiedniu
112. „Zjednoczenie“

d) **Członkowie zwyczajni:**

Członków zwyczajnych w okresie sprawozdawczym liczyło Towarzystwo 92. Po zamknięciu rachunków zapisało się 106 nowych członków (członkami zwyczajnymi mogą być tylko uczący się).

W roku sprawozdawczym zapisało się do Towarzystwa 24 nowych członków założycieli i 43 wspierających.

---

*) Członkowie, których nazwiska oznaczone zostały gwiazdkami, zapisali się już po zamknięciu rachunków.

III.

Działalność Zarządu.

a) Część ogólna.

Zły stan finansowy, jakim zamknęliśmy rok ubiegły, utrudnił i prawie uniemożliwił na pewien czas dalszy postępowy rozwój instytucyi naszej — naszego Domu Zdrowia dla niezamożnej uczącej się młodzieży. Musieliśmy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę i wytężyć siły w tym kierunku, ażeby choć stopniowo spłacać długi, które wynosiły około 6.000 koron, musieliśmy pomyśleć o gospodarce, która zapobiegłaby robieniu ich na przyszłość.

W pierwszym więc rzędzie postanowiliśmy ograniczyć się na 3 dotąd zajmowanych domach i nie rozszerzać Domu Zdrowia, dopóki wyraźna poprawa materyalnych środków Towarzystwa nie pozwoli nam na to. Drugą uchwałą przykrą, ale konieczną, jaką Zarząd na jednem z pierwszych posiedzeń w okresie sprawozdawczym powziął, była uchwała, że do czasu tej poprawy przyjmowani będą do Domu Zdrowia tylko ci pensyonarze, którzy, odpowiadając wszystkim innym wymaganiom, zobowiążą się jednocześnie do opłacania kwoty 100 koron miesięcznie. — Jak wiadomo w poprzednim roku warunek ten nie był ściśle przestrzegany, tak że gotówką opłacili pensyonarze przez cały rok 27% należnej od nich kwoty, na 73% zaś pozostały rewersy. I w tym roku nie udało się oczywiście stosować powziętej uchwały ściśle, byli bowiem pensyonarze poprzednio już przyjęci bez opłaty lub za opłatą zniżoną, byli i wśród przyjętych później tacy, którym poczyniono ulgi, ale bądź co bądź wobec stanowiska, jakie Zarząd z konieczności zajął, opłacili pensyonarze w tym roku 49·4% swej należytości.

Zauważyć należy jednocześnie, o czem jest mowa w sprawozdaniu lekarskiem, że prawie wszystkie zgłoszenia zostały załatwione pomyślnie.

Postanowiwszy przyjmować tylko płacących pensyonarzy, starał się równocześnie Zarząd, ażeby potrzebujący kuracyi w Zakopanem, a nie mający żadnych środków, otrzymywali pomoc materyalną skądinąd i aby w ten sposób mogli uiszczać wymagane opłaty. Przedewszystkiem starał się Zarząd, ażeby w poszczególnych miastach uniwersyteckich powstawały przewidziane nowym statutem grupy, któreby z jednej strony zjednywały członków Towarzystwu i powiększały jego fundusze, a z drugiej strony starały się, czy to za pośrednictwem akademickich towarzystw, czy bezpośrednio, o pomoc materyalną dla kolegów, potrzebujących leczenia w Zakopanem. Tą drogą towarzystwa akademickie udzielały rzeczywiście członkom swoim pożyczek i zapomóg na koszta leczenia w naszym Domu Zdrowia.

Co do uczniów gimnazyalnych, staraliśmy się, ażeby przy poszczególnych gimnazyach powstawały komitety, opłacające nam ewentualnie wymagane 100 koron miesięcznie za poleconych przez siebie chorych uczniów. Komitety takie powstały w Rzeszowie i Tarnopolu, a nadto nawiązano stosunki z kilkoma innemi gimnazyami.

Jeżeli postawiliśmy kwestyę w ten sposób, to nie może być mowy o utrudnianiu w przyjęciu odpowiednich kandydatów do naszego Domu Zdrowia. Z zestawienia zgłaszających się wynika, że nawet po wprowadzeniu w życie owej uchwały nikogo nie pozbawiliśmy z tego powodu pomocy, a staraliśmy się tylko o to, by ułatwić zgłaszającym się opłacanie wymaganej kwoty. Jest to rzeczą konieczną i nadal jeszcze silniej to przeprowadzać będziemy się starali, bo równocześnie z zestawienia naszego kasowego wynika, że przy drożyźnie w Zakopanem panującej, do każdego pensyonarza, opłacającego kwotę pełną, wiele jeszcze dokładać musimy. Wynalezienie, wywalczenie potrzebnych na te dopłaty funduszów to już wielka i trudna praca dla Zarządu, a nie możemy nawet przypuszczać, byśmy egzystować mogli, mając do utrzymania kilkunastu pensyonarzy, nic, lub bardzo niewiele opłacających.

Jeżeli grupy akademickie i komitety, które przy gimnazyach powstaną zdołają z czasem ułatwić nam o tyle zadanie, że wszyscy pensyonarze będą nam mogli opłacać po 100 koron miesięcznie, to naszą już rzeczą będzie dopełnić owe dopłaty i zdobyć na nie fundusze. W tym kierunku niepodobna też liczyć na niestałe dochody z zabaw i przedstawień, na cel nasz urządzanych, na wkładki członków i dary niespodziewane.

Myśląc o rozwoju i postępie musimy zapewnić sobie dochody stałe, bo od nich przyszłość naszej instytucyi zależy.

Od dawna wypowiadamy to zdanie, że takiej instytucyi jak nasza przyjść powinny z pomocą władze krajowe. Zeszłoroczne usiłowania Zarządu w tym względzie zapomocą wysyłanych podań nie odniosły pożądanego skutku.

Korzystając ze zjazdu władz najwyższych krajowych i rządowych, oraz wybitnych lekarzy do Zakopanego na uroczystość otwarcia sanatoryum w październiku roku zeszłego, zaprosił prezes Tow. JE. hr. A. Potockiego — ówczesnego Marszałka krajowego, JE. hr. L. Pinińskiego — Namiestnika, dra J. Merunowicza — protomedyka, prof. Baranowskiego, Pareńskiego, Bujwida, Gluzińskiego i wielu innych do zwiedzenia naszego Domu Zdrowia. Ci wszyscy uznali dzieło nasze za sprawę dobrą i zasługującą na poparcie.

Prócz tego udał się prezes Tow. dr. Żychoń w maju br. do Lwowa, by ustnie porozumieć się w sprawach „Pomocy Bratniej“ z władzami krajowemi i szkolnemi, z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych, Związkiem rodzicielskim, oraz towarzystwami młodzieży akademickiej.

Co do władz, chodziło przedewszystkiem o Sejm, Wydział Krajowy i Radę szkolną. Dotychczasowe podania do Sejmu o subwencyę nie były uwzględniane, mamy jednak nadzieję, że teraz otrzymamy z funduszów krajowych pomoc wydatną. Wydział Krajowy zaś rozporządza funduszem, z którego udziela po 60 kor. miesięcznie zapomogi leczącym się na płuca w Allandzie pod Wiedniem; chodzi więc o to, ażeby zapomogi te otrzymywać mogli pensyonarze naszego Domu Zdrowia. W tej sprawie nawiązał Zarząd układy z Wydziałem Krajowym i ma nadzieję, że na przyszłość wielu pensyonarzy, którzy dotąd nie byli w stanie opłacać nam pełnej kwoty, uzyska pomoc od Wydziału Krajowego.

Co do Rady Szkolnej, to oczekujemy od niej poparcia z urzędu naszego podania w Sejmie i polecenia naszej instytucyi władzom szkolnym.

Przychylnie też do instytucyi naszej odnieśli się prezesi Tow. nauczycieli szkół wyższych i Związku rodzicielskiego, a pierwsze z tych towarzystw na Walnem Zgromadzeniu z dnia 15 czerwca uchwaliło przystąpić do Tow. naszego jako członek założyciel z wkładką 200 koron.

Co do młodzieży, to za bytności dra Żychonia we Lwowie nastąpiło porozumienie z grupą techniczną co do mającego obowiązywać ją regulaminu, a z Wydziałem Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki co do pomocy ze strony tego Towarzystwa dla jego członków potrzebujących kuracyi w naszym Domu Zdrowia.

Tu zauważyć należy, że jak w zeszłym tak i w obecnym roku najwięcej otrzymaliśmy pomocy z po za granic Galicyi.

Członków zwyczajnych posiadamy jeszcze jak dotąd niewielu, w każdym jednak razie grupy w myśl nowego statutu powstają wszędzie, gdzie znajduje się tylko akademicka młodzież polska i nie tracimy nadziei, że stopniowo osiągniemy nasz cel, jaki mieliśmy, zniżając wkładkę członka zwyczajnego na 2 korony rocznie, ażeby cała akademicka młodzież polska należała do Towarzystwa naszego.

W roku obecnym za pośrednictwem dwóch delegatów naszych wzięliśmy udział w zjeździe „Ogniwa“ — związku towarzystw akademickich polskich w państwie austryackiem. Zjazd ten, odbyty we Lwowie w marcu br., poświęcił szczególną uwagę naszej instytucyi tak, iż w liczbie 4 komisyi pracowała jedna, wybrana specyalnie dla sprawy naszego Domu Zdrowia. Wnioski komisyi, polecające jak najgorętsze poparcie celów naszego Towarzystwa, ganiące działalność komitetu krakowskiego, zbierającego fundusze oddzielne na budowę domu zdrowia w Zakopanem specyalnie dla krakowskiej młodzieży, wreszcie wniosek polecający zarządowi „Ogniwa“ wysłanie delegata na Walne Zgromadzenie naszego Towarzystwa, zostały przyjęte prawie jednomyślnie; delegaci nasi wpisali nasze Towarzystwo do Związku, a Zjazd uwolnił je od wszelkich opłat.

Dzięki też akcyi „Ogniwa“ odbył się w Krakowie w sprawie naszego Domu Zdrowia wiec młodzieży akademickiej, na który wysłaliśmy delegata. Na wiecu tym uchwalono popierać cele naszego Towarzystwa i zawiązać grupę.

Z powstaniem grup a tem samem rozszerzeniem Towarzystwa i działalności jego Zarządu trzeba było koniecznie bardziej niż dotychczas rozgraniczyć Zarząd Domu Zdrowia od Zarządu Towarzystwa.

Najbliższe Walne Zgromadzenie utrwali prawdopodobnie i w prawną ujmie formę to, co właściwie w praktyce z konieczności zrobiliśmy już w tym względzie.

W zestawieniu kasowem już oddzieliliśmy rachunek administracyi Towarzystwa od rachunku utrzymania i prowadzenia Domu Zdrowia.

Do zarządu i administracyi Towarzystwa zaliczamy prezesa, sekretarza, będącego zarazem urzędnikiem kancelaryjnym, skarbnika oraz zarządy grup; zarząd i administracyę Domu Zdrowia stanowią dyrektor Domu Zdrowia, jego asystent, gospodarz, gospodyni i buchalter. Zaznaczyć w tem miejscu wypada, że prawidłowe

prowadzenie spraw Domu i Towarzystwa jest niezmiernie utrudnione stałym brakiem potrzebnych do Zarządu ludzi. Przebywającą tu młodzież stanowią albo chorzy, których pracą obarczać nie można bez szkody dla ich zdrowia, albo też tacy, którzy przyjechali tylko na krótko, dla wypoczynku; fundusze zaś, jakimi rozporządzamy, nie pozwalają nam na sprowadzanie i należyte opłacanie potrzebnych i odpowiednio uzdolnionych ludzi.

Brakowi temu staramy się zaradzić w ten sposób, że jak dotychczas łączymy w jednej osobie gospodarza i urzędnika kancelaryjnego, udzielając za pierwsze mieszkanie i utrzymanie w Domu Zdrowia, za drugie pensyę 60 koron miesięcznie. Warunki te umożliwiają wprawdzie egzystencyę w Zakopanem, ale gdy się zważy, że gospodarzem musi być człowiek zdrowy, więc niepotrzebujący pobytu w Zakopanem, a zarazem człowiek odpowiednio ukwalifikowany i zasługujący na pełne zaufanie, łatwo pojąć, że, jak dotychczas, mieliśmy na stanowisku gospodarza-urzędnika kolegów, którzy nie więcej jak kilka miesięcy mogli na to poświęcić. Zmiany więc na tem stanowisku jak również i na niepłatnych stanowiskach członków Zarządu są z konieczności częste; zarówno w zeszłym jak i w tym roku jeden prezes nie zmieniał się przez cały okres sprawozdawczy, i stan ten rzeczy musi trwać dotąd, dopóki środki nie pozwolą na należyte opłacanie odpowiednich ludzi.

A środków potrzeba nam bardzo wiele. Jakkolwiek dziś stoimy pod tym względem daleko lepiej niż rok temu, jakkolwiek mamy obiecaną pomoc i poparcie władz, jakkolwiek przy budżecie dwa razy większym od zeszłorocznego zrobiliśmy w tym roku tylko 1.501 kor. 08 h. długu, gdy w zeszłym roku dług nasz wynosił 5.910 kor. 21 h., — jest jeszcze daleko do tego, ażebyśmy biorąc rzeczy rachunkowo, mogli spokojnie spoglądać w przyszłość. Warunki, w jakich dotąd pracujemy, są — otwarcie to mówimy — bardzo trudne. Zarząd zwykle przez większą część roku z dwóch ludzi złożony ma zarządzać sprawami Towarzystwa, ma prowadzić Dom Zdrowia, ma wreszcie przez cały rok myśleć i starać się, by mu środków na ten cel nie brakło. Zgłoszeń tymczasem coraz więcej, odmawiać przyjęcia trudno, a przyjąć wszystkich niepodobna, bo jakże myśleć o donajmowaniu domów, gdy zobowiązań mamy już ponad nasze siły.

Pisaliśmy już wyżej, że gdyby nawet wszyscy pensyonarze mogli opłacać pełną kwotę, to my jeszcze do utrzymania Domu Zdrowia dołożyć musimy więcej jak połowę całej opłaconej sumy. A przecież

w tej chwili zobowiązać się możemy, że utrzymamy Dom nasz, że go rozwiniemy, a nawet powiększymy, gdy tylko zgłaszający się i przyjęci pensyonarze będą w możności opłacania nam po 100 koron miesięcznie. Niech w tym kierunku pracują nasze grupy, a resztę dopłaci przez nasze ręce całe społeczeństwo.

Tymczasem o powiększeniu naszego Domu myśleć nie mogliśmy. W tych samych 3 domkach przemieszkaliśmy rok cały, a ponieważ niewiele w nich co do urządzeń wewnętrznych poprawić się dało, powiększyliśmy tylko mieszkanie przez zaopatrzenie 2 pokoi, — dotąd do mieszkania zimą się nie nadających.

Posunęliśmy się naprzód co do urządzeń i porządków lekarskich, o czem jest mowa w sprawozdaniu lekarskiem; dzięki bezinteresownej pomocy buchaltera z Zarządu dóbr Zakopane p. Szymborskiego posiadamy księgi prowadzone podług podwójnej buchalteryi, czego w zeszłym roku nie było; uporządkowaliśmy kancelaryę, zaprowadziliśmy w niej potrzebne księgi i t. d., mamy jednem słowem pretensyę, że rachunkowość i czynności kancelaryjne prowadzimy teraz wzorowo.

Wady naszego Domu Zdrowia, wady, które koniecznie usunąć należy, tkwią głównie w domach, w których mieszkamy. Domy te, budowane niezupełnie odpowiednio, są położone na przecięciu się trzech ulic, a samo prowadzenie gospodarstwa nie w jednym lecz w trzech domach, utrudnia nam pracę i zwiększa koszta.

Stałem naszem dążeniem jest i będzie budowa własnego sanatoryum, fundusze jednak na ten cel napływają bardzo wolno, a chociażbyśmy szczęśliwym zbiegiem okoliczności, zebrali nawet w krótkim czasie fundusze na ten cel wystarczające, to przecież nie prędko stanie w odpowiedniem miejscu zupełnie odpowiedni budynek.

Tymczasem zaś w miarę jak zwiększa się popularność Towarzystwa naszego — zwiększa się ilość zgłoszeń do Domu Zdrowia. Doświadczenie z dnia na dzień uczy nas i wskazuje, co i jak należałoby zmienić, poprawić lub wprowadzić w domu. Pierwszym więc i koniecznym warunkiem postępu jest zmiana prowadzonych obecnie domków na jeden dom lepiej umieszczony i większy od trzech obecnych razem wziętych i do tego w najbliższej przyszłości dążyć musimy.

Przechodząc do sprawy budowy własnego Domu Zdrowia, nie będziemy powtarzali tego, cośmy już w zeszłorocznem sprawozdaniu powiedzieli, nie będziemy mianowicie motywowali ważno-

ści tej sprawy, a ograniczymy się na skonstatowaniu, że fundusze na ten cel urosły przez rok z 888 kor. do 12.000 kor. dzięki głównie zapisowi ś. p. Józefa Bergera w kwocie 8.000 kor.

b) Zmiana statutu

Towarzystwo nasze jest tak odrębne od innych istniejących, że, nie mając się na czem wzorować, musimy iść własnem doświadczeniem.

Tyczy się to nietylko Domu Zdrowia, ale i samego Towarzystwa i jego statutu. Statut, przy założeniu Towarzystwa ułożony okazał się z chwilą otwarcia Domu Zdrowia nieodpowiedni i w zeszłym roku, jak o tem w zeszłorocznem sprawozdaniu pisaliśmy, został zmieniony. Niebawem jednak doświadczenie wykazało i w nowym statucie usterki, tak że Zarząd znów zaproponuje Walnemu Zgromadzeniu pewne zmiany. Przedewszystkiem chodzić nam będzie o ściślejsze rozgraniczenie Zarządu Towarzystwa od Dyrekcyi Domu Zdrowia, dalej o zmniejszenie ilości członków Zarządu z 5-ciu na 3-ech, bo ilość 5-ciu w naszych stosunkach, przy braku ludzi odpowiednich, zawsze będzie tylko na papierze, wreszcie o usunięcie wprowadzonego powszechnego głosowania, które w praktyce okazało się bardzo niepraktycznem, obarczającem Zarząd ciężką, często niemożliwą do należytego przeprowadzenia pracą. Zmiany te są dla Zarządu konieczne, bo wprowadzone ułatwią mu i tak z wielu względów trudną pracę, nie zmieniając w zasadzie zupełnie charakteru Towarzystwa.

c) Statystyka Domu Zdrowia.

W roku sprawozdawczym korzystało z kuracyi w Domu Zdrowia 43 chorych; z tej liczby 7 pozostało z roku poprzedniego 36 zaś przyjęto w ciągu roku. Opuściło Dom Zdrowia 28, 15 zaś pozostało dla dalszej kuracyi.

Z ogólnej liczby 43 kolegów — z zakładów naukowych galicyjskich było 22, z zakładów naukowych w Królestwie i Rosyi 19, z zakładów naukowych zagranicą 2.

Słuchaczów uniwersytetu było 12, słuchaczów wyższych szkół technicznych 7, słuchaczów akademii rolniczej i handlowej 3, razem słuchaczów wyższych zakładów naukowych 22.

Uczniów gimnazyów i szkół realnych było 15, uczniów śre-

dnich szkół technicznych i handlowych 6, razem uczniów średnich zakładów naukowych 21.

Co do wieku najmłodszy pensyonarz liczył lat 15, najstarszy 28, wiek pozostałych wachał się od 17 do 27 lat.

Co do ilości czasu przebytego przez poszczególnych pensyonarzy w Domu Zdrowia w okresie sprawozdawczym, to:

1	pensyonarz	przebył	mniej	więcej		. . .	12	miesięcy
2	„	„	„	„	po	. . .	11	„
1	„	„	„	„		. . .	10	„
1	„	„	„	„		. . .	9	„
1	„	„	„	„		. . .	8	„
1	„	„	„	„		. . .	7	„
3	„	„	„	„	po	. . .	6	„
2	„	„	„	„	„	. . .	5	„
5	„	„	„	„	„	. . .	4	„
4	„	„	„	„	„	. . .	3	„
7	„	„	„	„	„	. . .	2	„
7	„	„	„	„	„	. . .	1	„
8	„	„	po kilka lub kilkanaście dni.					

Przy szczegółowem obliczeniu wszyscy pensyonarze przebyli łącznie 4650 dni czyli 155 miesięcy.

Należytość za ten czas, licząc po 100 koron miesięcznie, wynosi 15.500 kor. Gotówką uiścili z tego pensyonarze 7.660 kor. 83 h. t. j. 49·4$^0/_0$, (sprawozdanie kasowe wykazuje w odpowiedniej rubryce 8.154 kor. 17 h., jednak z tej kwoty 493 kor. 34 h. należy zaliczyć na rok następny, jako opłacone z góry), pozostając na resztę t. j. na 7.839 kor. 66 h. dłużnikami Towarzystwa.

W tym kierunku widzimy znaczny postęp, w roku bowiem ubiegłym opłacili pensyonarze tylko 2.835 kor. 04 h. czyli 27$^0/_0$.

Koszta utrzymania i leczenia podajemy dokładnie w sprawozdaniu gospodarza.

IV.

Sprawozdanie grup.

Po zatwierdzeniu statutu, dozwalającego na tworzenie się grup, stopniowo grupy takie powstawać zaczęły.

Podajemy tu w krótkości sprawozdanie z ich działalności.

Pierwsza grupa zawiązała się po za granicami Galicyi i jak dotychczas dostarczyła nam najwięcej środków. Grupa zawiązała się w listopadzie i chociaż liczyła tylko 17 członków, jednak zebrała przez ten czas 2764 kor. 94 hal. Na tę kwotę złożyły się datki jednorazowe, wkładki członków zjednanych przez grupę, datki na budowę Domu Zdrowia i t. d. Wydatki administracyjne grupy, wraz z kosztem przyjazdu wysyłanego przez grupę do nas delegata, wyniosły 354 koron 49 hal., czysty więc dochód wyniósł 2410 kor. 45 hal.

W kwietniu zawiązała się grupa technicka we Lwowie, liczy ona obecnie 36 członków. Dochody grupy wyniosły w tym czasie 311 kor. 52 halerze, rozchody 11 kor. 52 hal. Ponieważ zawiązała się późno, nie mogła więc rozwinąć dotąd szerszej działalności.

W końcu roku administracyjnego zawiązała się trzecia grupa przy Czytelni Akademickiej we Lwowie; liczy ona obecnie 16 członków i szerszej działalności dotychczas jeszcze nie rozwinęła.

W czerwcu po wiecu akademickim powstała w Krakowie czwarta grupa składająca się z 20 członków. Bezpośrednio po zawiązaniu się rozpoczęła grupa pertraktacye z istniejącym w Krakowie komitetem, zbierającym fundusze na sanatoryum w Zakopanem dla młodzieży krakowskiej. Pertraktacye te są w toku i mają na celu połączenie komitetu krakowskiego z naszą „Pomocą Bratnią“.

Po zamknięciu roku administracyjnego utworzyła się piąta, dotychczas najliczniejsza grupa przy Zjednoczeniu Towarzystw młodzieży polskiej zagranicą. Grupa ta liczy 65 członków.

V.

Sprawozdanie kasowe.

W roku sprawozdawczym zaprowadziliśmy w naszem Towarzystwie książki rachunkowe podług zasad podwójnej buchalteryi. Ponieważ zeszłoroczny bilans nie uwzględniał z powodu braku książek niektórych wierzycieli, w obecnem sprawozdaniu dla przedstawienia dokładnego stanu majątkowego Towarzystwa przedkładamy dwa bilanse, jeden z dnia 1 lipca 1902 r. (bilans otwarcia), drugi z dnia 30 czerwca 1903 r. (bilans zamknięcia), Rk kasy, Rk strat i zysków, w sprawozdaniu zaś gospodarskiem — dokładne zestawienie rzeczywistych wydatków na utrzymanie Tow. i Domu Zdrowia.

Omawiając stan funduszów Towarzystwa, rok ubiegły możemy nazwać pomyślnym. Większa agitacya, założenie grup, utworzenie komitetów w różnych miastach sprawiło, że sprawozdanie kasowe wykazuje znaczny wzrost dochodów. W r. 1901/2 dochód ogólny wynosił 11.349 kor. 56 hal., w r. obecnym 29 981 kor. 37 hal. t. j. dochody zatem prawie się potroiły. Nie będziemy omawiać poszczególnych pozycyi, ponieważ z przedłożonych wykazów można wyrobić sobie dokładne pojęcie o naszych dochodach i wydatkach, nadmienić tylko musimy, że cały nasz kapitał, wykazany w bilansie, jest złożony w rewersach, które obecnie nie mogą przedstawiać dla nas wielkiej wartości.

Przedłożony Rk strat i zysków popiera nasze twierdzenie, wygłoszone powyżej, że, gdyby wszyscy pensyonarze mogli opłacać po 100 kor. miesięcznie, stan finansowy naszej instytucyi byłby pomyślny.

Pozostaje nam jeszcze przedłożyć stan funduszu zebranego na budowę Domu Zdrowia.

Przy zamknięciu rachunków dnia 30 czerwca fundusz ten wy

nosił 3873 kor. 68 hal., z tego zebrano w roku sprawozdawczym 2985 kor. 12 hal. Większe datki zostały zebrane przez:

Redakcyę Kuryera Warszawskiego	984	K. 70	hal.
WP. Inż. Arkuszewskiego . . .	90	„ 30	„
„ Dr. Kazimierza Dłuskiego .	34	„ —	„
„ Stanisławę Gulbińską . . .	97	„ 89	„
„ Aloizę Lattner	7	„ —	„
„ Plewkiewicz	27	„ —	„
„ Janinę Seifmanównę . . .	5	„ —	„
„ Stefanię Przetaczyńską . .	160	„ —	„
„ Karola Staniszewskiego . .	190	„ 74	„
„ Zofię Tymieniecką . . .	315	„ 62	„
„ Dr. Zaleskiego	140	„ 66	„
kol. Berezowskiego	11	„ 42	„
„ Zygmunta Klingslanda . .	250	„ —	„
„ Maryę Łopuską	11	„ 34	„
„ Leona Oxnera	36	„ 15	„
„ Czesława Przybyszewskiego	251	„ —	„
kolegów z Warszawy	364	„ 20	„
inne drobne datki	8	„ 10	„
	2985	K. 12	hal.

Po zamknięciu rachunków otrzymaliśmy zapis ś. p. Józefa Bergera, w kwocie 8000 koron, tak że obecnie cały fundusz na budowę wynosi około 12.000 koron.

Winien

a) Rachunek

Pozycya	Wyszczególnienie	K	h	K	h
	Saldo 1 lipca 1902 r.	178	89	178	89
I.	do **Rku funduszu obrotowego:**				
	za wpisowe	140	—		
	za wkładki członków zwyczajnych	190	93		
	za wkładki członków wspierających[1])	1885	60		
	za wkładki członków założycieli	5159	68		
	za subwencye:				
	Wydział powiatowy w Nowym Targu	50	—		
	Rada Gminna w Zakopanem . .	100	—		
	Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe urzędników we Lwowie . .	50	—		
	Sekcya Zakopiańska Tow. lekarzy galicyjskich	80	—		
	za datki jednorazowe[2])	6276	66		
	za wpływy różne	498	11	14430	98
II.	do **Rku dłużników:**				
	za spłatę długów dawnych . .	56	02		
	za opłaty pensyonarzy	8154	17	8210	19
III.	do **Rku zabaw i przedstawień:**				
	za dochód z koncertów, balów, festynów i t. d.	4176	19	4176	19
IV.	do **Rku funduszu budowy Domu Zdrowia:**				
	za zebrane na budowę	2985	12	2985	12
	Do przeniesienia . . .	29981	37	29981	37

1) Patrz str. 26. 2) Patrz str. 27.

Kasy

Ma

Pozycya	Wyszczególnienie	K	h	K	h
I.	od **Rku papierów wartościowych:** za złożoną kwotę na bud. Domu Zdrowia na książeczkę Tow. Zaliczkowego w Zakopanem Nr. 1095	2300	—	2300	—
II.	od **Rku administracyi Towarzystwa:**				
	za pensyę urzędnika	720	—		
	„ wydatki na portorya	140	05		
	„ wydatki kancelaryjne . . .	161	79		
	„ koszta podróży delegatów .	100	—		
	„ wydatki administracyjne grup	303	71	1425	55
III.	od **Rku administracyi Domu Zdrowia:**				
	za pensyę gospodarza	100	—		
	„ pensyę buchaltera	360	—		
	„ pensyę gospodyni	480	—		
	„ pensyę służby	1334	60		
	„ wydatki administracyjne różne	266	14	2540	74
IV.	od **Rku czynszu:**				
	za opatrzenie 2 pokoi	100	—		
	„ naprawę pieców, wstawianie szyb i t. d.	97	87	197	87
V.	od **Rku utrzymania i żywienia:** za różne drobne wydatki . . .	192	61	192	61
VI.	od **Rku mięsa:** za zakupione mięso za gotówkę	296	86	296	86
VII.	od **Rku pieczywa:** za zakupione za gotówkę pieczywo	39	66	39	66
VIII.	od **Rku nabiału i jaj:** za masło, mleko, jaja, ser, itd. .	2495	56	2495	56
IX.	od **Rku mąki i tow. kolonialnych:** za zakupione za gotówkę towary	89	90	89	90
X.	od **Rku drobiu, zwierzyny i ryb:** za zakupione ryby, drób i zwierzynę	240	90	240	90
XI.	od **Rku owoców i jarzyn:** za zakupione owoce i jarzyny .	1222	84	1222	84
	Do przeniesienia . . .	11042	49	11042	49

Winien

Pozycya		Wyszczególnienie	K	h	K	h
		Z przeniesienia . . .	29981	37	29981	37
			29981	37	29981	37

Dr. Józef Zychoń, prezes Tow.

Zgodność sprawozdania z księgą kasy po-

Dyonizy Bek.

Ma

Pozycya	Wyszczególnienie	K	h	K	h
	Z przeniesienia . . .	11042	49	11042	49
XII.	od **Rku opału i światła:**				
	za zakupione drzewo	1287	24	1287	24
XIII.	od **Rku desinfekcyi i czyszczenia:**				
	za desinfekcyę, spluwaczki, czyszczenie dołów, wychodku i t. d.	388	84	388	84
XIV.	od **Rku leczenia i leków:**				
	za pensyę asystenta	702	—		
	„ wydatki za gotówkę na lekarstwa	88	06	790	06
XV.	od **Rku dłużników:**				
	za zwrot nadwyżek wpłaconych za utrzymanie	44	30		
	za pożyczki nadzwyczajne . .	98	11	142	41
XVI.	od **Rku wydatków różnych:**				
	za drobne wydatki	67	30	67	30
XVII.	od **Rku inwentarza:**				
	za zakupiony inwentarz . . .	939	11		
	„ naprawę inwentarza	86	83	1025	94
XVIII.	od **Józef Lechowicz** (rzeźnik) . .	2215	42	2215	42
XIX.	„ **Maciej Jacina** (rzeźnik) . . .	4328	14	4328	14
XX.	„ **Spółka handlowa w Zakopanem**	3505	60	3505	60
XXI.	„ **I. F. Słowik**	427	54	427	54
XXII.	„ **Zarząd dóbr Zakopane** (czynsz)	500	—	500	—
XXIII.	„ **Chramiec Wojciech** (czynsz) .	470	—	470	—
XIV.	„ **Chramiec Józef** „ .	1100	—	1100	—
XXV.	„ **Ferdynand Tabeau** (apteka) .	471	89	471	89
XXVI.	„ **Drukarnia Narodowa w Krakowie**	200	—	200	—
XXVII.	„ **Ignacy Borek Nowy Targ** .	211	60	211	60
XXVIII.	„ **Jan Golec,** piekarz	1138	56	1138	56
XXIX.	„ **Rku różnych wierzycieli** . .	625	76	625	76
	Saldo 30 czerwca	42	58	42	58
		29981	37	29981	37

Kazimierz Krywult, skarbnik Tow.

świadczają członkowie komisyi rewizyjnej:

Józef Komendziński.

Stan czynny b.) Bilans dnia 1 lipca 1902 r. **Stan bierny**

L. p.	Wyszczególnienie	K	h	L. p.	Wyszczególnienie	K	h
1	Gotówka . . .	178	89	1	Fundusz budowy Domu Zdrowia	888	56
2	Papiery wartościowe	20	—	2	Wierzyciele . .	5021	65
3	Przedmioty wartościowe . .	50	—	3	Czysty kapitał .	6250	57
4	Ruchomości . .	966	40				
5	Dłużnicy . . .	10945	49				
		12160	78			12160	78

Stan czynny b.) Bilans dnia 30 czerwca 1903 r. **Stan bierny**

L. p.	Wyszczególnienie	K	h	L. p.	Wyszczególnienie	K	h
1	Gotówka . . .	42	58	1	Fundusz budowy Domu Zdrowia	3873	68
2	Papiery wartościowe . . .	2320	—	2	Wierzyciele . .	5837	61
3	Przedmioty wartościowe . .	50	—	3	Pobrane z góry za utrzymanie	493	34
4	Ruchomości . .	1731	35	4	Czysty kapitał .	13251	33
5	Opłacony z góry czynsz . . .	125	—				
6	Dłużnicy . . .	19187	03				
		23455	96			23455	96

Powyższe bilanse uznajemy we wszystkich częściach za prawdziwe.

W Zakopanem, 30 czerwca 1903 r.

Dr. Józef Żychoń
prezes Tow.

Karol Przybylski
prowadzący księgi.

Komisya rewizyjna:

Dyonizy Bek. **I. Komendziński.**

b.) Rachunek strat i zysków

Winien | **Ma**

1903		Wyszczególnienie	K	h	1903		Wyszczególnienie	K	h
Czerwiec	30	Do Rku administracyi Tow. za stratę	1505	74	Czerwiec	30	Od Rku funduszu obrotowego za zysk	14430	98
„	„	„ „ inwentarza za stratę .	788	27	„	„	„ „ zabaw i przedstawień za zysk	4176	19
„	„	„ „ utrzymania i żywienia za stratę	9227	10					
„	„	„ „ wydat. różnych za stratę	85	30					
„	„	„ „ kapitału za czysty zysk	7000	76					
			18607	17				18607	17

c) Wykaz wkładek członków wspierających.

	K. h.
WP. Dyonizy Bek część wkł	10·—
„ Berezowska H.	20·—
„ Biechońska Jadwiga	20·—
„ Biechoński Wojciech	20·—
„ Dr. Białobrzeski Aleks.	20·08
„ prof. Bujwid Odo	20·—
„ Dr. Chełchowski Kaz.	20·24
„ Dr. Chełmoński Adam	20·24
„ Dr Chramiec Andrzej	20 —
„ Ciszkiewicz Ignacy	20 —
„ Dereziński Jan	19·91
„ Dr. Dłuski Kazimierz	20·—
„ Dr. Dobrzycki Henryk	20·—
JWP. hr. Dzieduszycki Tad.	300·—
WP. Falewiczowa	20·—
„ prof Fiedler Tadeusz	20·—
„ Fraget Julian	20·08
„ Franaszek Aniela	20 08
„ Fuchsowa Marya	40 24
„ Dr. Gluziński Lesław	20·—
„ Gordziałkowski Antoni	20·08
„ Górski Wojciech	20 24
„ Gutowski Józef	20·—
„ Hrebnicka Wanda	20·08
„ Jantzenowa	20·08
„ Jarnuszkiewiczowa	20·—
„ Jaworski Gracyan	20·—
„ Jezierska Klotylda część	10·—
„ Kirkorowa Zofia	20·—
„ Dr. Korniłowicz Edward	20·—
„ Korsak Konstancya	20·08
„ Korsak Zofia	20·08
„ Dr Korzon T	20 —
„ Królikowski Józef, inż.	20·—
„ prof Laska Wacław	20·—
JO ks. Lubomirska Eleonora	20·—
WP. doc Dr. Łepkowski Winc.	20 —
„ Dr. Majkowski Julian	20 08
Do przeniesienia	1041 59

	K. h.
Z przeniesienia	1041·59
WP Makarewicz Józef	125·50
„ Dr Maleszewski Wład.	20·—
„ Nikorowiczowa Antonina	100·—
„ Nikorowiczówna Emeryka	20 —
„ Nikorowiczówna Wiktorya	20·—
„ prof Dr. Olearski Kaz.	20·—
„ Ordzina Leontyna	20·08
„ Ordzianka Stefania	20 08
„ Osiecimska Anna	20·—
„ prof Dr. Pareński Stan.	20 —
„ Dr. Puławski	20·—
„ Sawicki Władysław	22·—
„ Świrski Jan	20·—
„ Syroczyńska Wanda	20 —
„ prof. Syroczyński Leon	20·—
„ Szyle	20·—
„ Szwarcówna Gabryela	25·—
„ Szwajgier Ludwik	20·—
„ prof Talowski Teodor	20·—
„ Toczyłowska Wanda	20·—
„ Toczyłowski Andrzej	20·—
„ Dr. Wespański Antoni za 2 lata	40·—
„ Wołowska część	10·—
„ Zgleczewski Grzegorz	20·—
„ Dr. Żychoń Józef	20·—
„ Żyliński Jan	20 08
„ Żylińska Stanisławowa	20·08
Bratnia Pom. słuch. politechniki we Lwowie	20·—
Bratnia Pomoc słuch. wszechnicy we Lwowie	20 —
Czytelnia polska w Karlsruhe	21 11
Polskie akademickie Towarz. »Ognisko« w Wiedniu	20·—
Tow. »Zjednoczenie«	20 08
Razem	1885 60

d) Wykaz datków jednorazowych.

	K. h.
WP. Dr Barzycki	6·—
„ Bełkiewicz Kazimiera	6·—
Bezimienne przez JWP. hr. Sobańską	306·20
Bezimienne przez WP. Fl. Grużewskiego	13·—
WP. Biechońscy	12·—
„ Blinstrub W.	5·—
„ Borkowski	10·—
„ Dr Borowski	5·—
„ Bortkiewiczowa Felicya	12·54
Bratnia Pomoc Akad. rolniczej w Dublanach	10·—
WP. Bruner Władysław	12·55
„ prof. Dr. Browicz	20·
„ Chądzyński	6·—
„ Chlebowska Ksawera	10·—
„ Chmielowska	5·—
„ Chodacka Marya	12·80
„ Dr. Chramiec Andrzej	50·—
„ Chrostowska Janina	40·—
„ Ciszewska zebrane	100·—
„ Czerwiński Seweryn	6·—
„ Donat Stanisław	6·—
„ Dynowska Marya	16·—
„ Ed K.	6·—
„ Giełgudowa	10·—
„ Grużewski Florjan	50·—
„ Grużewski Kazimierz	43·—
„ Dr Grzankowski Bolesław	12·74
„ Grzesiewiczowa	5·—
„ Hawrankowa Zofia	20·—
„ Hercowa	34·31
„ Jankowska Maryla	6·—
„ J. B.	20·—
„ prof. Dr. Jordan	20·—
„ Kiedrzyńska Marya	38·—
„ Klawe Władysław	9.59
„ Kochanowski W. K.	315·94
Do przeniesienia	1260·67

	K. h.
Z przeniesienia	1260·67
Komitet Pomocy Bratniej zebrane	1507·74
WP. Korniłowiczowa	30·—
„ Korniłowicz Tadeusz	8·—
„ Kossakowski Wiktor	16·—
WP. Koszutska Ludwika	12·50
„ Kowalewski	5·—
JWP. hr. Krasińska Adamowa	50·—
WP. Krasnopolska Wanda	200·80
Kółko Rolników w Krakowie	757·70
WP. Leszczyński Stanisław	50·—
„ Lewandowski	10·—
„ Majer Natalia	6·—
„ Malinowski Adam	8·70
„ Marynowska	252·—
„ Matlakowscy	30·—
„ Modzelewski	10·—
„ Moraczewska	10·—
„ Nowicki Franciszek	10·—
„ prof. Stefan Niementowski	50·—
„ Osuchowski Władysław	
„ zebrane przez W. Pannę	
„ Z. Sz.	298·93
„ P. B.	10·—
Pacyenci Sanatoryum Dr. K. Dłuskiego	575·90
Para narzeczonych	20·—
WP. Piotrowska Henryka	20·—
„ Podhorska Ludwika	10·—
„ Popowski	20·—
JWP. hr. Potocki N.	10·—
Przyjaciel młodzieży	40·—
PW. Radkiewicz Melania	6·—
Redakcya Kuryera Warszawskiego zebrane	399·70
WP. Rostek	10. –
„ Ruszczyc Zygmunt	10·—
„ Sawicki Władysław zebrane	33·—
Do przeniesienia	5748·64

	K. h.
Z przeniesienia	5748·64
WP. Seifmanówna	10·—
„ Staniszewska	7·52
„ Stankiewiczówna Marya	130·64
„ Starowiczowa	12·—
„ Stebelska Stanisława	10·—
„ Świderska	5·—
„ Sztromajer	10·—
„ Szeller Oskar	20·—
„ Szczepański	9·—
„ Szulcówna Elżbieta	10·—
Do przeniesienia	5972·80

	K. h.
Z przeniesienia	5972·80
WP. Tamulewiczowa	20·28
Technicka grupa we Lwowie za drobne datki	32·52
WP. Teterowa	24·50
JWP. hr. Tyszkiewicz Michał	70·—
WP. Weisheit	10·—
„ Dr Wojczyński Marcin	60·—
„ Zboromirska W.	10·—
Różne drobne datki	76·56
Razem	6276·66

Dr. Józef Żychoń
prezes.

Kazimierz Krywult
skarbnik.

VI.

Sprawozdanie gospodarza.

W roku obecnym możemy przedłożyć zupełnie dokładne sprawozdanie gospodarskie, poparte całym szeregiem „cyfr i wyciągnąć miarodajne wnioski na przyszłość.

Jeden pensyonarz kosztował nas w tym roku stosunkowo drogo, musimy więc wyjaśnić, dla czego tak było i podać sposoby obniżenia tych kosztów.

Od 1 lipca prowadzimy trzy domy. Przeciętnie w ciągu roku było w Domu Zdrowia 13 pensyonarzy; miejsc mamy 16, z tego dwa pokoje (czyli dwa miejsca) były dopiero opatrzone na zimę w roku obecnym. W lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku było przeciętnie 11 pensyonarzy, w listopadzie, grudniu i styczniu 14, lutym i marcu 16, kwietniu, maju i czerwcu 14. Ograniczenie ilości miejsc, spowodowane złym stanem naszych funduszów, trudności w rozmieszczaniu chorych, którzy niejednokrotnie ze względu na stan swego zdrowia zajmowali sami pokój dla 2 przeznaczony, konieczne czasem opróżnienie miejsca dla odkażenia lub porobienia w pokoju potrzebnej naprawy — to powody, dla których przeciętna liczba pensyonarzy wypada mniejszą od ilości miejsc.

W pierwszym roku prowadzenia Domu Zdrowia jeden pensyonasz kosztował nas miesięcznie 150 koron, obecnie koszt się jeszcze zwiększył, a to z następujących powodów: od 1 lipca 1902, chcąc pensyonarzom zapewnić stałą opiekę lekarską przyjęliśmy lekarza asystenta, następnie wzięliśmy na swój rachunek lekarstwa, które poprzednio sami kupowali, wydatki zaś inne nie zmniejszyły się w tym roku; prócz tego zaś musieliśmy znaczne sumy wyłożyć na zakupienie inwentarza. Koszt utrzymania i leczenia jednej osoby wynosił w roku sprawozdawczym 170 koron,

z czego koszt utrzymania wynosił 152 kor., a koszt leczenia 18 koron miesięcznie.

Przy obliczaniu należy zawsze uwzględnić, że prowadzimy Dom Zdrowia w Zakopanem, gdzie ceny na wszelkie produkta są wygórowane.

Aby zmniejszyć koszta utrzymania jest tylko jedno wyjście — mianowicie zwiększenie ilości pensyonarzy. Na podstawie dokładnego obliczenia przyszliśmy do przekonania, że przy 25 pensyonarzach koszt jednej osoby wyniesie już tylko 140 koron; we własnym zaś Domu Zdrowia, gdy odpadnie czynsz, koszt utrzymania wraz z leczeniem nie powinien przekroczyć 120 koron na osobę miesięcznie.

Administracya Domu Zdrowia składa się z lekarza asystenta, gospodarza, pełniącego równocześnie funkcye urzędnika Towarzystwa i gospodyni. Prócz tego prowadził księgi jeden z kolegów za osobnem wynagrodzeniem 40 koron miesięcznie.

Personal służbowy składa się ze służącego do posług lekarskich, pełniącego również obowiązki stróża, z lokaja, pokojowej, kucharki i służącej przeznaczonej specyalnie do mycia naczyń kuchennych, prania ścierek i t. d. Do składu tego doszliśmy po całym szeregu prób i możemy śmiało powiedzieć, że dla utrzymania porządku i charakteru Domu Zdrowia personal taki jest koniecznym.

Ogółem pensyonarze wszyscy przebyli u nas 4.650 dni, prócz tego wydano z kuchni za zwrotem kosztów własnych 178 obiadów i 281 kolacyi.

Suma ogólnych wydatków wynosi 28.329 K. 75 hal

Po doliczeniu do Rku leczenia i leków kosztów utrzymania lekarza i nacieracza, całkowita kwota rozpadnie się na trzy zasadnicze rachunki:

1) Rk administracyi Towarzystwa 1505 K. 74 hal.
2) Rk utrzymania Domu Zdrowia 24077 K. 59 hal
3) Rk leczenia i leków . . . 2746 K 42 hal

Koszt więc prowadzenia Domu Zdrowia wynosił w roku ostatnim 26824 K. 01 h.

Poniżej przedkładamy rachunek rzeczywistych wydatków w roku ubiegłym.

Aleksander Litwinowicz
gospodarz

Zestawienie gospodarza.

L. p.	Wyszczególnienie	K	h
1	**Rk czynszu:** za czynsz, opatrzenie pokoi, naprawy pieców itd.	2597	81
2	**Rk opału i światła:** za drzewo, naftę, świece	1896	52
3	**Rk inwentarza:** za meble, kasę, materace, naczynia kuchenne itd.	1553	22
4	**Rk mięsa:** za mięso	7303	68
5	**Rk drobiu, zwierzyny i ryb:** za drób, zwierzynę, ryby	240	90
6	**Rk pieczywa:** za chleb, bułki	1089	30
7	**Rk nabiału i jaj:** za mleko, masło, ser, jaja itd.	3367	08
8	**Rk owoców i jarzyn:** za jarzyny, owoce	1332	88
9	**Rk mąki i tow kolonialnych:** za herbatę, kawę, cukier, mąkę, kaszę itd. . .	1581	66
10	**Rk utrzymania i żywienia:** za sól, wino, ocet itd.	370	61
11	**Rk administracyi Domu Zdrowia:** za pensye administracyi i służby, druki i inne	3173	65
12	**Rk wydatków różnych:** za różne drobne wydatki	227	71
13	**Rk dezynfekcyi i czyszczenia:** za dezinfekcyę, spluwaczki, czyszczenie itd. . .	662	57
14	**Rk administracyi Tow.:** za pensyę urzędnika, druki, wydatki na portorya. kancelaryjne	1505	74
15	**Rk leczenia i leków:** za lekarstwa, pensyę lekarza	1426	42
		28329	75



VII.

Sprawozdanie lekarskie.

Chcąc w krótkości zestawić nasze wyniki leczenia, zatrzymamy w niniejszem sprawozdaniu podział i porządek treści sprawozdania lekarskiego zeszłorocznego, bo ten, zdaniem naszem — najlepiej odpowiada rzeczy samej i dla czytelnika jest najwięcej przejrzystym.

Pomówimy zatem naprzód o warunkach przyjęcia do naszego Domu Zdrowia, o ulepszeniach w urządzeniu, jakie poczynić w tym roku zdołaliśmy, o wynikach leczenia, wreszcie poruszymy znowu sprawę budowy sanatoryum własnego.

Na wstępie zaznaczamy, że w tym roku leczenie naszych pacyentów było nam wielce ułatwionem, gdyż w myśl zeszłorocznej uchwały stworzoną została posada lekarza asystenta. Lekarz ten ma obowiązek mieszkać stale w Domu Zdrowia i pilnie przestrzegać przepisów i zleceń lekarskich. Bada on zatem chorych sam lub z lekarzem naczelnym, zapisuje swe obserwacye, pilnuje, by wszelkie zlecenia były ściśle przez pacyentów wykonane, zasiada z nimi do jedzenia, odwiedza kuchnię i ogląda produkta spożywcze, do Domu Zdrowia dostarczane. Do pomocy ma dodanego

służącego do stawiania baniek, wykonywania zabiegów wodoleczniczych i innych posług koło chorych.

W ten sposób mają nasi pacyenci zapewnioną o wiele lepszą, jak dawniej opiekę lekarską. Zaznaczyć też trzeba, że przy wyborze lekarza — uwzględniać się staramy w pierwszej linii tych, którzy sami kuracyi klimatycznej w Zakopanem potrzebują. Ma to swoje znaczenie, bo lekarz taki, lecząc się sam, przykładem i wzorem leczenia się pilnego być powinien, bo lecząc się sam, dodaje pacyentom otuchy i wiary w skuteczność kuracyi, prócz tego zaś okoliczność ta daje nam możność znalezienia odpowiedniego kandydata — który za stosunkowo bardzo małem wynagrodzeniem, cały swój czas Domowi Zdrowia oddaje.

W tym roku administracyjnym miejsce to zajmowali kol. Bronisław Koszutski, Dr. Wespański i Dr. Wł. Żenczykowski.

* * *

Pisząc roku zeszłego o przyjmowaniu pacyentów do naszego Domu Zdrowia, wspomnieliśmy, że chcąc zapewnić pomoc przedewszystkiem takim chorym, których stan zdrowia nadaje się do leczenia klimatycznego w Zakopanem, wydrukowaliśmy blankiety na świadectwa lekarskie, które zawierają 20 pytań, tyczących się przebiegu choroby i stanu obecnego chorego. Po otrzymaniu dopiero takiego ściśle wypełnionego sprawozdania przez lekarza ordynującego, decydowaliśmy o przyjęciu pacyenta i oznaczaliśmy w przybliżeniu z góry czas, na jaki go przyjmujemy.

Mieliśmy nadzieję, że żądając zawsze takiego świadectwa będziemy w możności ocenić stan chorego przed jego przyjazdem. Często jednak otrzymywaliśmy świadectwa bardzo niedokładnie wypełnione, z pominięciem odpowiedzi na pytania nawet dla nas bardzo ważne, często przekonywaliśmy się po przyjeździe chorego na miejsce, że stan zdrowia jego jest o wiele cięższym, jak świadectwo nadesłane podaje.

Zapewne, że chcąc dokładnie odpowiedzieć na pytań 20, trzeba poświęcić przynajmniej pół godziny czasu i to, jeżeli pacyenta znało się dawniej i ma się go w ciągłej obserwacyi, a dla ścisłości odpowiedzi należałoby koniecznie widzieć go kilka razy, dla skonstatowania wysokości ciepłoty ciała, lub wagi, dla zrobienia rozbioru plwociny i t. p., a tego od kolegów ani pacyenci nasi, ani my wymagać nie mieliśmy prawa. Co do świadectw przedstawiających stan zdrowia chorego lepszym jak jest w rzeczy-

wistości, przypuścić należy, że niektórzy koledzy pragną w ten sposób ułatwić kandydatowi przyjęcie do Domu Zdrowia, nie bacząc, że choremu nie pomogą, a nam utrudniają wielce działanie i sprawiają wiele kłopotu. Mając niektóre pokoje większe, umieszczamy w nich po 2 chorych, ale uwzględniamy przytem oczywiście stan zdrowia obydwuch. Opierając się zaś na świadectwie niezgodnem z prawdą, przyjmujemy do pokoju zajętego już przez jednego pensyonarza drugiego, który stanowczo osobno zamieszkać powinien. Przenieść zaś chorego odrazu i umieścić odpowiednio czasem nam bardzo trudno.

Widocznem więc jest, że wymagając świadectw lekarskich pisanych nawet na naszych blankietach — kwestyi przyjmowania tylko kandydatów nadających się do leczenia w naszym Domu Zdrowia — nie rozstrzygnęliśmy w zupełności, a to przekonanie zmusza nas do szukania innej jeszcze drogi.

Jeżeli trudną jest rzeczą, a nawet niepodobną — zwracać się do każdego z kolegów, który ma pisać świadectwo, by wypełniając blankiet, uwzględniał bardzo ściśle dane, które nam mają być w decyzyi drogowskazem, to możliwem jest, byśmy weszli z kilkoma kolegami w porozumienie i tylko ich świadectwa uznawali za ważne. Koledzy ci po porozumieniu się z nami będą wiedzieli, co pominąć, a co podkreślić należy, a dla naszej wygody będą pobierać za napisanie każdego świadectwa pewną umówioną zapłatę. Opłatę tę poniesie kasa Towarzystwa, lub kasa grupy miejscowej — a przypuszczać należy, że wydatek ten w rezultacie nam się opłaci. Ponieważ świadectw lekarskich otrzymujemy najwięcej z Warszawy, Krakowa i Lwowa — w tych miastach na razie będziemy mieli swych odpowiedzialnych lekarzy.

Z czasem, z rozwojem i potworzeniem się większej ilości grup i ilość tych lekarzy wzrośnie. Oczywiście nie znaczy to, by chory, mieszkający na prowincyi, musiał koniecznie jechać do jednego z tych miast po świadectwo, gdyż i świadectwa lekarzy prowincyonalnych będą przez nas zawsze równorzędnie uwzględniane. Zastrzedz się na tem miejscu pragniemy, że wprowadzanie myśli tej w czyn, nie ma bynajmniej na celu utrudnienia przyjęcia do naszego Domu zdrowia, przeciwnie, sądzić mamy prawo, że manipulacya ta ułatwi i uprości i nam i zgłaszającym się chorym porozumienie.

* * *

Nie przewidując początkowo tak szybkiego rozwoju i rozro-

stu naszego Domu Zdrowia, wynajmowaliśmy roku zeszłego, jak o tem pisaliśmy w ostatnim sprawozdaniu, jeden dom za drugim, z musu i konieczności szukając domku drugiego i trzeciego w pobliżu najprzód wynajętego. Nie mając na razie innego wyjścia. zgrupowaliśmy domy te w miejscu niezupełnie odpowiedniem, narażonem na kurz uliczny, zbyt blizko krzyżujących się właśnie w tem miejscu 3 ulic i mimo starań nie mogliśmy w tym roku zdobyć się na przeniesienie się w miejsce dogodniejsze, bo i zawarte umowy na czas dłuższy i częste braki w kasie trzymały nas na miejscu. Widzimy jednak równocześnie, że koniecznem jest dla nas, zanim przeprowadzimy się do własnego sanatoryum, pomieścić nasz obecny Dom Zdrowia w domu jednym, obszernym, dobrze pod każdym względem położonym. To przeprowadzić musimy. Dom taki pomieści około 20 — 25 pensyonarzy, ma mieć osobny kawałek lasu, osobny budynek na kuchnię, mieszkanie dla służby i pralnię. Założenie własnej pralni uważamy za rzecz konieczną, a nie mogliśmy dotąd urządzić jej z powodu braku miejsca.

Nie mogąc tego roku przeprowadzić tej zmiany zasadniczej, staraliśmy się ulepszyć i ułatwić leczenie naszym pensyonarzom. Wspomnieliśmy już we wstępie o stworzeniu posady lekarza asystenta, a teraz dodamy, że dla ścisłości badania i obserwacyi pacyentów zaprowadziliśmy szematy do historyi chorób, w których szczegółowo zapisujemy wszelkie dane co do przebiegu choroby i zaleconego leczenia.

Korzystając z opustu, udzielonego nam łaskawie przez tutejszego aptekarza p. Tabeau, wzięliśmy w tym roku koszta leków na siebie, co chociaż wydatki nasze zwiększyło, stanowi dla pacyentów naszych wielkie ułatwienie.

Pacyentom chodzącym wydajemy ze składu naszego tekturowe spluwaczki kieszonkowe, kształtu papierośnicy, leżącym spluwaczki stojące z przykrywkami.

Chcąc mieć ścisłą kontrolę nad pożywieniem naszych chorych, wydrukowaliśmy odpowiednie blankiety na dyety, w których lekarz-asystent zapisuje codziennie jakie potrawy i w jakiej ilości ma dostać każdy chory dnia następnego.

Tu zaznaczamy, że wagę dla pacyentów, której brak odczuwaliśmy bardzo, a na kupno której zdobyć się dotąd nie mogliśmy, otrzymaliśmy w darze od Dra Alfreda Sokołowskiego z Warszawy, za co mu na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

* * *

Wzrost liczby pensyonarzy w ostatnim roku na 43 (w roku zeszłym było 27) tłumaczy się tem, że zdajemy teraz sprawozdanie z roku pełnego (sprawozdanie ostatnie obejmowało czas tylko 10 miesięcy), i tem, że dzięki wprowadzeniu blankietów na świadectwa lekarskie, mieliśmy większą stosunkowo ilosć pacyentów, nadających się do leczenia w Zakopanem; ci, przedstawiając stany chorobowe lżejsze, w krótszym stosunkowo czasie zyskiwali poprawę i mogli wyjechać, ustępując miejsca innnym czekającym. Z drugiej strony nadmienić tu należy, że zmuszeni zasadniczo ograniczyć ilość wynajmowanych domów, ograniczyliśmy też i liczbę pacyentów. Powtarzamy, że zrobić to musieliśmy dla złych finansowych stosunków z obawy o całość Towarzystwa, a przeświadczeni, że zamykając z prawdziwą przykrością drzwi nasze dla zgłaszających się ponad liczbę, ratujemy byt naszego domu na przyszłość. Widzimy zaś równocześnie, że powiększyć Dom koniecznie trzeba, bo pomijając wygody z tem połączone, o czem wyżej pisaliśmy, będziemy w możności przyjmować większą liczbę zgłaszających się.

Mając zatem 15—16 miejsc do rozporządzenia, staraliśmy się zawsze oddać je potrzebującym, a wyjaśnić tu trzeba, że w ciągu roku całego tylko chwilami mieliśmy miejsca niezajęte, a to z powodu przerwy, koniecznej dla odkażenia pokoju opróżnionego, lub wskutek opóźnienia przyjazdu świeżo przyjętego pacyenta.

Tymczasem wzrasta liczba czekających, a często mających wszelkie do przyjęcia warunki, gdyż na 76 zgłoszeń o przyjęcie, przychylnie załatwiliśmy tylko 34. Z tych 29 przyjęliśmy w roku sprawozdawczym, 5 zaś już na rok bieżący. Dla wyjaśnienia dodajemy, że z 42 zgłaszających się a nie przyjętych nie nadawało się do przyjęcia z powodu braku wymaganych warunków (jako nieuczący się) 4, cofnęło swe podania 7, zmarło przed przyjazdem do Zakopanego 3, nie zgłosiło się lub nie nadesłało wymaganych papierów 13, (z tych 2 przyjętych), umieszczono w Zakopanem w innych pensyonatach po zniżonej cenie i leczono 7, a tylko 8 podań nie uwzględniono. Z tych 8-iu — 2 korzystało już poprzednio z Domu Zdrowia, 2 nie nadawało się zupełnie do przyjęcia ze względu na stan zdrowia, 2 obiecano miejsce w najbliższej przyszłości, a 2 odmówiono z powodu braku miejsca.

Z powyższego wynika, że mimo rzekomego obostrzenia warunków przyjęcia, staraliśmy się zawsze załatwiać wszystkie zgłoszenia przychylnie i mamy to przekonanie, że mimo wszelkich trudności, nie pozostawiliśmy nikogo prawdziwie potrzebującego bez pomocy.

Zdarzało się też, że przyjęliśmy kogoś nienadającego się, w najlepszej wierze, czy to mylnem świadectwem lekarskiem, czy opinią kolegów zwiedzeni. Stąd też widzieliśmy z przykrością w pewnych, choć bardzo nielicznych wypadkach niezadowolenie z rygoru, jaki u nas panować musi, nawet próby wyłamywania się od ścisłego wypełniania zleceń lekarskich, ale równocześnie z całą przyjemnością stwierdzić tu możemy, że wypadki te były bardzo odosobnione, a na ogół pacyenci nasi z całą sumiennością i zrozumieniem kuracyę prowadzą.

Wracając do zestawienia ruchu chorych, dodać jeszcze należy, że w ciągu tego roku prócz 29 przyjętych, o których już wyżej wspomnieliśmy, mieliśmy jeszcze pacyentów 14, a to 7 pozostałych z roku zeszłego i 7 przyjętych przed 1. lipca r. z. czyli razem 43. Ponieważ wszyscy przebyli w Domu Zdrowia razem 4650 dni, to czas pobytu na jednego przeciętnie wypada 3 miesiące. Oczywiście w rzeczywistości tak nie było bo 22 bawiło u nas króciej, 17 zaś dłużej jak 3 miesiące, 4 zaś tylko po 3 miesiące, ale to tłómaczy się jedynie stanem zdrowia, według którego zawsze termin wyjazdu naznaczamy.

Pacyentów dzielimy na 2 grupy t. j. ciężko chorych, gorączkujących i leżących w łóżku, — i na lżej chorych, nie gorączkujących i chodzących. Pierwszych mieliśmy 17, drugich 26. Z wymienionych 17 — 10 leżało przez cały prawie czas pobytu w Domu Zdrowia w łóżku — 7 zaś leżało tylko czas dłuższy, mniej więcej połowę czasu, jaki u nas przepędzili.

Zestawiając wyniki leczenia z wynikami otrzymanymi w roku zeszłym, stwierdziliśmy:

	Obecnie		W roku zeszłym
Wyraźne polepszenie (i zupełną zdolność do pracy) . . .	u 8 (18·6%)	—	30·8%
poprawę	u 16 (37·2%)	—	34·7%
stan bez zmiany	u 13 (30·3%)	—	11·5%
pogorszenie	u 5 (11·6%)	—	19·2%
śmierć	u 1 (2·3%)	—	3·8%
Razem	43		

Tu musimy dodać kilka słów wyjaśnienia. I tak — jako wyjeżdżających z wyraźnem polepszeniem i jako zupełnie zdolnych do pracy uznaliśmy tylko 8, a więc procentowo liczbę mniejszą, jak roku zeszłego, ale zato byliśmy w oznaczeniu tem jeszcze

ostrożniejsi; z pacyentów, którzy zaraz po przyjeździe mieli zmiany zupełnie wyraźne, zaliczyliśmy do tej kategoryi tylko 4, u pozostałych zaś 4 nie stwierdziliśmy przy pierwszem badaniu zmian wybitnych lub poważniejszych.

Co do 16, którzy osiągnęli poprawę, 10 oddaje się już nauce, 2 wyjechało na wieś dla dalszej kuracyi, 2 bawi jeszcze u nas, a o 2 nie mamy żadnej wiadomości.

Do liczby 13, u których stan zdrowia nie uległ żadnej zmianie, zaliczamy: 4 którzy przyjechali w czerwcu b. r. bez względu na stan ich zdrowia i poprawę, 1, który bawił u nas tylko 3 dni, do pozostałej zaś liczby 8 wliczamy także tych, którzy poprawili się ogólnie, a u których zmiany miejscowe nie uległy poprawie, lub ogólnie biorąc poprawili się, ale kuracyi jeszcze długiej potrzebują. Pogorszenie stwierdziliśmy u 5, z tych 3 przyjechało do nas w stanie bardzo ciężkim, nie nadającym się do leczenia w Zakopanem, (1 z nich po powrocie do domu umarł, o 2 pozostałych nie mamy żadnej wiadomości), 2 zaś przyjechało z małemi zmianami i tutaj zaraz w kilka dni stan ich wyraźnie się pogorszył. Śmierć nastąpiła u jednego, który przyjechał do nas w stanie beznadziejnym na 4 miesiące przed zgonem.

Nie będziemy tutaj podawali zestawienia spadku ciepłoty, przybytku na wadze, wyniku rozbioru plwocin i zmian miejscowych na lepsze, bo rzeczy te nadają się raczej do specyalnego sprawozdania, za jakie niniejsze nie ma prawa uchodzić. Nie rozporządzamy zresztą dotąd takim materyałem, byśmy z obserwacyi mogli jakieś pewne wnioski wyprowadzać, któreby przemówić mogły nawet nie do lekarza

Z danych zresztą, które przytoczyliśmy powyżej, a które oparte są na ścisłej obserwacyi, wyrobić sobie można przekonanie, że na ogół mieliśmy wyniki bardzo dobre.

Tu nadmienić jeszcze musimy, że kol. Dr. Gawlik operował 4 naszych pacyentów, a to trzech z powodu przetoki odbytnicowej (fistula ani tbc.), a jednego (kilka razy) z powodu wysięku opłucnowego (pleuritis exsud ser.) Tak też jemu, jak i kol. Drowi M. Wojczyńskiemu, który dokonywał rozbiorów nam potrzebnych, składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Wspomnieliśmy wyżej, że 7 zgłaszających się do nas, których z braku miejsca, przyjąć nie mogliśmy, umieściliśmy po zniżonej cenie w pensyonatach i udzielaliśmy im porady lekarskiej. Chociaż oni właściwie do Domu Zdrowia nie należeli i tem zestawieniem nie mogą być objęci, to jednak dla ścisłości dodamy,

że 1 z nich opuścił Zakopane w bardzo ciężkim stanie (w kilka dni po wyjeździe umarł), 2 z poprawą, a 4 z wyraźnem polepszeniem.

Tak więc przedstawia się w krótkości nasz bilans lekarski, a chociaż, jak wspomnieliśmy wyżej, w szczegóły ściśle fachowe wdawać się tu nie możemy, to przecież zestawienie to daje obraz działalności naszej dodatni, bo z niego nabrać można przekonania, że nie na marne użyliśmy oddanych nam z zaufaniem funduszów, że pracując w trudnych materyalnie stosunkach, wywiązaliśmy się dobrze z zadania.

Nie przypisujemy sobie żadnej zasługi, nie pragniemy pochwał, ale żądamy uznania, że praca nasza nie ginie, lecz jest dla społeczeństwa użyteczną i potrzebną, a jako taka na poparcie zasługuje.

* * *

Chociaż mało mówimy w niniejszem sprawozdaniu o budowie własnego sanatoryum, to myśli tej nie zaniechaliśmy. Zmuszeni brakiem funduszów ograniczyć zasadniczo liczbę pensyonarzy, pracowaliśmy, by ten Dom Zdrowia, który teraz prowadzimy, możliwie udoskonalić, a tymczasem nabierać doświadczenia, zbierać potrzebne dane budowy się tyczące, pozatem zwiększać stale kapitał potrzebny. Przyszliśmy jednak do tego przekonania, że tylko wypadek szczęśliwy rozwiązać taką sprawę może. Mając gotówki na cel ten 12.000 koron, myślimy na razie o kupnie odpowiedniego gruntu i mamy nadzieję, że kupno to przyjdzie w najbliższym czasie do skutku.

Wtedy też zapewne cała sprawa, raz wstąpiwszy na realną drogę, doczeka się prędko pomyślnego załatwienia, bo zachęci tych, co dotąd uważają przedsięwzięcie takie za zbyt śmiałe, bo z pewnością złączy wreszcie całą młodzież polską do wspólnej z nami pracy.

Dr. Józef Żychoń
Dyrektor Domu Zdrowia.

Dr. Władysław Żenczykowski
lekarz asystent.

w tym dniu opuściło Zakopane w bardzo ciężkim stanie (w kilka dni po wyjeździe umarł), 2 z poprawą, a 4 z wyrazem pogorszenia.

Tak więc przedstawia się w krótkości nasz bilans lekarski, a chociaż, jak wspomnieliśmy wyżej, w szczegóły ściśle fachowe wdawać się tu nie możemy, to przecież zestawienie to daje obraz działalności naszej dodatni, bo z niego nabrać można przekonania, że nie na darmo użyliśmy oddanych nam z zaufaniem funduszów, że pracując w trudnych materyalnie stosunkach, wywiązaliśmy się dobrze z zadania.

Nie przypisujemy sobie żadnej zasługi, nie pragniemy pochwał, ale żądamy uznania, że praca nasza nie ginie, lecz jest dla społeczeństwa użyteczną i potrzebną, a jako taka na poparcie zasługuje.

Chociaż mało mówimy w niniejszem sprawozdaniu o budowie własnego sanatoryum, to myśli tej nie zaniechaliśmy. Zmuszeni brakiem funduszów ograniczyć do minimum liczbę pensyonarzy, pracowaliśmy, by ten Dom Zdrowia, który teraz prowadzimy, można udoskonalić, a tymczasem nabieraliśmy doświadczenia, zbierając potrzebne dane budowy, sił używając, pozatem zwiększać stały kapitał potrzebny. Przeszliśmy jednak do tego przekonania, że tylko wypadek szczęśliwy rozwiązać taką sprawę może. Mając gotówki na cel ten 12.000 koron, myśleliśmy na razie o kupnie odpowiedniego gruntu i mamy nadzieję, że kupno to przyjdzie w najbliższym czasie do skutku.

Wtedy też zapewne cała sprawa raz wstąpiwszy na realną drogę, doczeka się prędko pomyślnego załatwienia, bo zaciętych [illegible] dotąd uważała przedsięwzięcie takie za zbyt śmiałe, bo z pomocą zdążą wszyscie cała młodzież polska, dla wspólnej z nami pracy.

Dr. Józef Żychoń
lekarz Domu Zdrowia

Dr. Władysław Żenczykowski
[illegible]